

# „Noc” i inne wiersze z Wilna



Aleksander Lewicki  
**Aleksander Lewicki**

Wielokulturowe jest społeczeństwo, w którym żyję i wieloma językami muszę mówić na co dzień... Jestem Polakiem z Kresów i moje serce jest na wskroś polskie! Moje skomplikowane i trudne życie rozdziera mnie na co najmniej trzy kraje. Po przesunięciu granic terytorium polskiego w stronę zachodnią, moje polskie korzenie z racji urodzenia, zostały na Białorusi, miasto Wilno na Litwie dało skromny dom, w języku rosyjskim musiałem się kształcić... Razy za polskość dostaję do dziś... Języka

ojczystego nauczyłem się sam i takiż On jest: starodawny, przez niedouczenie chropowaty, ale jakże kochany, serdeczny, najpiękniejszy! Żyję samotnie i całe życie szukam miłości tej prawdziwej, jedynej. Czasem wydaje mi się, że doganiam - ale to tylko cień... Posiadam jednak Skarb wielki, Skarb głębokiej wiary w Boga Stwórcę Jedyne. Upadam i wstaję podnoszony Jego Zbawczą Ręką. Wszystko wytrzymałem i wszystko z Nim wytrzymam... Chciałem grać - nie dano, chciałem lepić - wysmiano, chciałem wyżej się kształcić - trudy życia i władza nie pozwoliły dokończyć studiów. Poezji i polskiego myślenia nikt mi z serca nie dał rady wyrwać... Dzięki Ci Boże za ich ocalenie!!! Tak żyłem i tak umrę...

*Noc, Ty śpisz...tylko gdzie...*

*A ja błąkam się w ciemności tej*

*Szukając błękitnej ścieżki księżycyca...*

*Uporczywie szukam, bo sen*

*Gdzieś uciekł, może do Ciebie...*

*Niepokój duszy prosi o coś innego...*

*Zawieszony na szyi krzyżyk*

*Na srebrnym łańcuszku*

*Wbija się w moje ciało,*

*Chce coś powiedzieć, wykrzyzczeć...*

*A duch już odnalazł drogę*

*I siedzi na rożku księżycyca...*

*Razem z nim zagląda*

*Do niezastłoniętych okien,*

*Przenika ludzkie zmysły,*

*Rozkoszuje w ludzkich ciałach...  
Lecz tęsknota nie da za wygraną  
Wbija się w serce i żal bierze...  
Za ludzki los, co sypie się  
Jak ten piasek przez ręce -  
Nie nadążamy jego zbierać...  
A jak chce się być wolnym!  
Tylko z czego...  
Pustka i cichość...  
Księżyc wędrując, ubóstwia ziemię,  
Bo gdzież może doznać tyle rozkoszy?  
W ludzkich uczuciach - Miłości i Śmierci...*

*(2013-11-20)*

*Przychodzę opowiedzieć*

*O...*

*Bajce, która śpi za górami,*

*Gwiazdce - pragnącej Miłości,*

*Chmurce - zakochanej w księżycu,  
Słońcu, co nie poznało Radości...  
Kwiatku - straconym na polu,  
Pieśni - smutnego słowika,  
Złowrogim rozsianym kąkolu,  
Wiatru, co gra swą muzykę...  
Płaczu - samotnej dziewczyny,  
Biedzie - prostego chłopaka,  
Pragnieniu - młodej leszczyny,  
Prośbie raka - biedaka...  
Listku, co jest zagubiony,  
Trawie - skoszonej, zdeptanej,  
Łabędziu, co jest zagrożony,  
Wodzie - lanej, przelanej...  
Rzece - pragnącej wolności,  
Duchu i losie człowieka,  
Jak wyzbyć się grzechu zazdrości,  
O duszy, co tęskni i czeka...*

*(2014-03-10)*

*Chodzę ulicami*

*Cudzej duszy*

*Mokro od łez...*

*Ogołoczone, rozszarpane*

*Domy uczuć...*

*Rozbite nocne lichtarze marzeń,*

*Kołyszą się samotnie brzozy słów*

*Nie dano im zaistnieć...*

*Znienacka z ciemności*

*Niewyzbytych snów*

*Słyszę szept... ten ostatni -*

*Pomocy, Ratunku, Miłości...*

*Dusza nie pyta o zgodę*

*I otwiera swoje ulice,*

*Żeby oświecić i ogrzać,*

*Prosto kochać i być...*

*Bo Miłość nie zna praw...*

*(2013-11-21)*



Wilno nocą, fot. pinterest, sphotos-a.xx.fbcdn.net.

---

**Aleksander Lewicki** - urodził się 18 lutego 1959 roku na terenie obecnej Białorusi w katolickiej polskiej rodzinie. Ukończył 10 klas szkoły białoruskiej z nauczaniem w języku rosyjskim. Ojczystego języka w piśmie nauczył się sam. W swojej rodzinnej wsi Bojary był jedynym dzieckiem mówiącym po polsku i wielokrotnie poniżany za polską mowę. Od roku 1976 roku do dziś mieszka w Wilnie. Zaliczył 3 lata Wileńskiej Politechniki. Ciężka finansowa i rodzinna sytuacja spowodowały przerwanie studiów. Zawsze czuł potrzebę pisania. Posługuje się w mowie i piśmie czterema językami (polskim, rosyjskim, białoruskim i litewskim).

Przez wiele lat pełnił funkcję przewodniczącego "Klubu Sławianskaja Gostinnaja", potem konferansjera w "Klubie Rosyjskiej Inteligencji Miasta Wilna" i v-ce prezydenta Klubu "Desiderija". Poeta jest również organizatorem spotkań literackich ludzi pióra z Macierzy na Litwie. Od roku 2011 współpracuje z Sekcją Literacką MTK, czego owocem są tłumaczenia na język rosyjski i białoruski polskich poetów.

Współpraca z "Nacionalinė Knyga" przyniosła tłumaczenie wiersza litewskiego poety na język polski.

Aleksander Lewicki wielokrotnie występował w kraju (Warszawa, Siedlce i inne) oraz tam gdzie żyje - na Litwie, a także na Białorusi, o czym pisano w prasie.

Wydał w Polsce trzy tomiki poezji. Dwa w języku polskim wydało SGGW w Warszawie: „Wiersze wybrane” 2003 r. i „Głos z Kresów Wschodnich” 2006 r. Trzeci „S lubowjiu k Wam... Wasz Aleksander Lewicki” w języku rosyjskim, wydało Mazowieckie Towarzystwo Kultury. Złożony został do druku kolejny tom wierszy w polskim języku.

#### Najważniejsze nagrody:

- W 1995 r. pełnił dyżury przy grobie ks. Jerzego Popiełuszki w Warszawie. W 2004 r. odznaczony został medalem „20 -lecia Służby przy Grobie”.
- 1996 r. - laureat konkursu literackiego w Białymstoku.
- 2001 r. - laureat VIII Międzynarodowego Konkursu Poetów Emigrantów (Floryda - USA).
- 2014 r. - Pierwsza nagroda Konkursu Literackiego im. Jana Kochanowskiego w Czarnolesie i Barcinie.
- 2014 r. - w Wilnie z rąk Pani Senator Barbary Borys-Damięckiej odebrał medal „Za Zasługi dla Mazowsza”.
- 2015 r. - z rąk Pani Wiceprezydent Anny Sochackiej m. Siedlce otrzymał odznakę honorową „Zasłużony dla Kultury Polskiej” (podpisała Pani Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Małgorzata Omilanowska).